

# Recenzja książki Krzysztofa Łęckiego (2024), *Wariant Gombrowicza* (*repetycje, marginesy, dygresje*), Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

Maria Banaś   
Politechnika Śląska

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.3.05>

## Maria Banaś

Doktor, socjolożka i anglistka, adiunkt w Katedrze Lingwistyki Stosowanej na Politechnice Śląskiej. Ostatnio opublikowała: *Ewolucja dystopii. Kobieta i mężczyzna kilka dekad później* (Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2024), *Socjologia w powieściach Margaret Atwood* (Wydawnictwo Politechniki Śląskiej, Gliwice 2021). Współredaktorka *Language, technology, humanities in society 5.0* (Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Göttingen 2025) oraz *Language, culture, identity: between ethnom linguistics and ethnomethodology* (Vandenhoeck & Ruprecht Verlage, Göttingen 2023). Jej badawcze zainteresowania sytuują się w obrębie socjologii literatury oraz symbolicznego interakcjonizmu.

e-mail: [Maria.Banas@polsl.pl](mailto:Maria.Banas@polsl.pl)



Received: 27.01.2025. Verified: 5.03.2025. Accepted: 10.03.2025.

© by the author, licensee University of Lodz – Lodz University Press, Lodz, Poland. This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

**Funding information:** Not applicable. **Conflict of interests:** None. **Ethical considerations:** The Author assures of no violations of publication ethics and takes full responsibility for the content of the publication.

Najnowsza praca znanego socjologa literatury Krzysztofa Łęckiego *Wariant Gombrowicza (repetycje, marginesy, dygresje)* przybrała formę naukowego eseju. Można go potraktować jako podsumowanie trwających od ponad trzech dekad zainteresowań badawczych autora dziełem Witolda Gombrowicza. Jeśli chodzi o kwestie związane z twórczością autora *Pornografii*, Łęcki może pochwalić się renomą także w środowisku „gombrowiczologów”-literaturoznawców. Jest wszak nie tylko autorem wielu artykułów poświęconych twórczości autora *Kosmosu* oraz monografii *Św. Gombrowicz*, ale i znawcą jego twórczości i jej interpretacji. W pierwszym tomie publikowanych już w XXI wieku „dzieł zebranych” Witolda Gombrowicza tak o monografii Łęckiego *Św. Gombrowicz* pisał Zdzisław Łapiński: „Jest rzeczą znamienią, że najambitniejsze ujęcie dzieła i wytworów gombrowiczologii, ujęcie metodologicznie bardzo wyszukane, wyszło spod pióra socjologa” (Łapiński, 2002: 350).

Podtytuł *Wariantu Gombrowicza – repetycje, marginesy, dygresje* – wyrażnie ukierunkowuje dominujący w recenzowanej pracy charakter zainteresowań socjoliterackich autora. Warto zauważyć, że Łęcki nie idzie tu tym samym drogą zasygnalizowaną – zresztą przez siebie samego – w artykule – hasle *Literaturapiękną z Encyklopedii socjologii* (Łęcki, 1999). Sugerował tam możliwość zrekonstruowania „socjologicznych implikacji” pisarstwa Gombrowicza (przez analogię do klasycznego artykułu Herberta Blumera o socjologicznych implikacjach myśli George’a Herberta Meada). W *Wariacie Gombrowicza* zamiast mniej czy bardziej spójnej perspektywy socjologicznej wywiedzionej wprost z twórczości Gombrowicza mamy do czynienia z czymś w rodzaju tekstowego patchworku. To raczej inspirowany dziełem Gombrowicza, bardzo niekiedy osobisty przegląd problemów socjologii, przynajmniej tak jak rozumiał te ostatnie Erving Goffman.

Motywy przewodnim w książce Łęckiego jest szeroko rozumiana problematyka interpretacji. Nie trzeba podkreślać, jak ważna to kwestia w socjologicznych eksploracjach rzeczywistości – obojętnie, czy idzie o interpretację świata, czy o „świat tekstu”. I pozostaje ona taką w najróżniejszych nurtach nauki o społeczeństwie. Jak pisze Theodor W. Adorno: „Doniosłość interpretacji w socjologii wynika stąd, że bez odniesienia do totalności, do realnego, choć bezpośrednio nieuchwytnego systemu globalnego, nie można pomyśleć systemu społecznego, który wszakże poznawalny jest jedynie przez fakty i szczegóły. Interpretacja jest społeczną fizjognomiką zjawisk” (Adorno, 1984: 130). Łęcki nie odnosi się co prawda w swej pracy do cytowanego wyżej Adorna, główna nić metodologiczna łącząca składające się na *Wariant Gombrowicza* elementy nawiązuje przede wszystkim do pomysłów innego, mniej chyba wśród socjologów/socjolożek znanego niż Adorno, przedstawiciela szkoły frankfurckiej – Waltera Benjamina. Tak scharakteryzowała je Hannah Arendt:

Od czasu eseju o *Powinowactwach z wyboru* w centrum wszelkich prac Benjamina znajduje się cytat. Już choćby dlatego różnią się one od wszelkich uczonych rozpraw, gdzie cytaty mają podbudowywać opinie, a zatem można spokojnie wrzucić je do przypisów. [...] Praca główna polegała [dla Benjamina – przyp. M.B.] na wyjęciu fragmentów z kontekstu i ułożeniu ich na nowo, tak aby oświeślały się wzajemnie i mogły, niejako bujając w zawieszeniu, potwierdzić swoją rację bytu. Chodziło dokładnie o coś w rodzaju surrealistycznego montażu (Arendt, 2007: 72–73).

Łęcki co prawda zastrzega, że nie mógłby:

[...]przedstawićswojegodzielatak,jakrobitorogerScruton:„Taksiażkarozwijasiejakdzie –  
ło symfoniczne, a przy tym toczy według zasady Arystotelesa – mówiącej o początku, środku  
i końcu; nie mamy tu, co prawda, szansy na przeżycie perypetii, niemniej sytuacja jest drama-  
tyczna i wiedzie do finału, wcale operowo nieprzeciągniętego – jest mocny, wyrazisty i zapa-  
dający w pamięć” (s. 5).

Przyznaje jednak, że chciałby, „by w finale zdecydowanie przypominało bardziej czwartą część  
V symfonii Beethovena niż którąkolwiek z zachwycających tylko muzycznych snobów symfonii  
Mahlera” (s.36). Trudno zresztą oprzeć się wrażeniu, że *WariantGombrowicza* – kończący się podwój-  
nym akordem związanym z *Ferdydurke* – nie ma, przynajmniej w finale, konstrukcji zbliżonej do  
ostatnich akordów utworu muzycznego.

Jeśli idzie o charakter prezentowanego w pracy materiału, to Łęcki odwołuje się do eseju Ervinga  
Goffmana *Analizaramowa*. Twórca perspektywy dramaturgicznej pisze tam:

Ogólnie rzecz biorąc, nie przedstawiam więc tych anegdot jako dowodów, lecz jako ilustracje  
wyjaśniające, jako ramowe fantazje, które – dzięki szerokiemu zakresowi wolności, z jakiego ko-  
rzystają ci, którzy je opowiadają – potrafią sławić nasze przekonania o mechanizmach działania  
tego świata. To zatem, co zawarto w tych opowieściach, jest tym, co chciałbym z nich wydobyć.  
Te materiały mają jeszcze jedną słabość. Wybierałem je na chybił trafił na przestrzeni lat, stosu-  
jąc zasady selekcji, które dla mnie samego pozostają tajemnicą, a które, co więcej, zmieniały się  
z roku na rok i których nie mógłbym odtworzyć, gdybym chciał. Tu także mamy do czynienia  
z karykaturą systematycznego doboru próby (Goffman, 2010: 14–15).

Rozumienie hermeneutyki Łęcki zapożycza od Zygmunta Bauman:

„Hermeneutyka socjologiczna” nie oznacza [...] osobnej odmiany socjologii czy pewnego szcze-  
gólnego stylu jej uprawiania ani wyodrębnionej szkoły socjologicznej. Hermeneutyka socjologiczna  
głosi, że do zrozumienia świata ludzi powinniśmy posługiwać się narzędziami socjologicznymi  
(Jacobsen, Bauman, Tester, 2014: 69),

a teorii – od Pierre’a Bourdieu:

[...] gdzie teoria, niczym powietrze, którym się oddycha, jest wszędzie i nigdzie, w nocy na mar-  
ginesie, w komentarzu do tekstu wcześniejszego, w samej strukturze tekstu interpretacyjnego  
(Bourdieu, 2001: 272).

Można odnieść wrażenie, iż w recenzowanej pracy króluje eklektyzm, ale nie jest to w przypadku  
eseju – zwłaszcza z tak zasygnalizowanym podtytułem – wada. To raczej wynikająca z liczącego

kilka dekad socjologicznego stażu autora zaleta. Forma eseju nie jest zresztą w żadnym razie w tej sytuacji przypadkowa. Decyduje o tym także przyjęty w książce punkt widzenia narzucany przez samego Gombrowicza („nigdy nie pisz o autorze ani o dziele – tylko o sobie w konfrontacji dziełem albo z autorem. Ale, pisząc o sobie, pisz tak, aby osoba twoja nabrała wagi, znaczenia i życia – aby stała się decydującym twoim argumentem” – s. 104). Idąc za tą wskazówką, Łęcki odwołuje się do rozumienia eseju zaproponowanego przez Henryka Elzenberga:

„Esej” to nie to samo, rzecz prosta, co „impresja” albo „gawęda”, tylko studium skonstruowane; w prowadzeniu myśli jest jednak swobodniejsze od prawidłowej, precyzyjnie pisanej „rozprawy”; mniej argumentuje i mniej też stroni od akcentów uczuciowych i osobistych (Elzenberg, 1996: 5).

Wreszcie znaleźć można jeszcze inny przemawiający za wyborem takiej formy argument. W przedmowie do wznowionej książki Marcina Króla *Podróżromantyczna* jej autor – Jarosław Kuisz – przywołuje seminaryjną uwagę Króla o tym, że „nie można być młodym eseistą”, że „to byłby oksymoron”, bo do napisania eseju „niezbędna jest głęboka erudycja filozoficzno-literacka”, a także „bagaż doświadczeń życiowych autora” (Kuisz, 2024: V). Erudycję Łęckiego zaświadcza (nie tylko) licząca prawie 50 stron bibliografia, ale i to, że pierwsze teksty o Gombrowiczu publikował w Orwellowskim roku 1984, co wiele mówi o jego bagażu życiowym.

Krzysztof Łęcki, autor nie tylko hasła-artykułu *Literaturapiękna* w drugim tomie *Encyklopedii socjologii*, ale i hasła *Socjologia literatury* z tomu *Literatura polska XX wieku. Przewodnik encyklopedyczny*, niewiele miejsca poświęca w *Wariancie Gombrowicza* specyfice socjologii literatury. W tej kwestii odsyła czytelników do swych wcześniejszych prac. Jednak całkiem dużo miejsca poświęca samej konstrukcji studium z zakresu socjologii literatury, choć jego spostrzeżenia i sugestie zdają się tu wykraczać poza tę subdyscyplinę socjologiczną.

Zestaw tematów poruszanych przez autora w *Wariancie Gombrowicza* zdawać się musi niezwykle rozległy. I tak w dość szczególny sposób, odpowiadający specyfice przedmiotu zainteresowań autora, zajmuje go kwestia roli metodologii w badaniach z zakresu nauk społecznych i humanistycznych oraz stylu pisania tekstów socjologicznych. Tu – czerpiąc inspirację z prac znanej socjolożki sztuki Nathalie Heinich – sporo miejsca poświęca metodzie konstruktywnej scharakteryzowanej przez Jana Szczepańskiego, w której:

[...] znaczącą rolę gra intuicja uczonego, jego wyczucie praktycznej doniosłości różnych czynników grających rolę w badanych zjawiskach, dlatego jeśli te indywidualne cechy badacza zawiodą, sporządzony przez niego opis może być daleki od wymagań naukowej poprawności (Szczepański, 1983: 287).

*Wariant Gombrowicza* to jednak – jak wspomniałam – przede wszystkim cała paleta tematów/problemów socjologicznych. Autora interesują m.in. interakcyjne wymiary struktury społecznej, gdzie zderza analizy Alexisa de Tocqueville’a (z *Dawnego ustroju i rewolucji*) ze światem „polskiego dworku”,

w którym mieszkał (i który był sceną dla społecznych aktorów nie tylko ostatniej części *Ferdydurke*). Odwołując się do słynnego „pojedynku na miny” (pomiędzy Miętusem i Syfonem w *Ferdydurke*), atak – że do ilustracji zapożyczonych z literatury popularnej, zajmuje się autor problematyką dynamiki konfliktu społecznego.

Łęcki mierzy się w recenzowanym eseju także z problemem *stricte* socjologicznej biografii artysty – tu odwołuje się m.in. do eseju Norberta Eliasa *Mozart. Zur Soziologie eines Genies*. Duża część książki to próba rekonstrukcji przynajmniej części obrazu/portretu socjologii/socjologów/socjolożek (a także Uniwersytetu), dającego się wyczytać z kart literatury pięknej, przy czym większą część przytoczonych przykładów znajduje autor w tzw. powieściach uniwersyteckich. Powieści często w tonie dzieła Davida Lodge’a *Mały świat* autor czyta przez pryzmat rozproszonych nastronach Gombrowiczowskiego *Dziennika* (1971) uwag o uniwersytecie i socjologii, a także wątków akademickich i socjologicznych obecnych w publicystyce i wywiadach autora *Trans-Atlantyku*.

Klasyczne dla socjologii literatury kwestie recepcji literatury rozpatruje Łęcki, kładąc nacisk na wersję odbioru niezinstytucjonalizowanego (zinstytucjonalizowanym formom komunikowania o literaturze poświęcił wszak monografię *Św. Gombrowicz*). W *Wariancie Gombrowicza* zajmuje się jednak nie tylko istotnymi opiniami odwołującymi się do twórczości Gombrowicza, powstałymi poza środowiskiem „gombrowiczologów”, ale na przykład zderza popularne w socjologii literatury koncepcje, takie jak „podatność na zdradę” Roberta Escarpita, z opinią, jaką o francuskim socjologu zanotował w *Dzienniku* bohater jednego z wcześniejszych studiów Łęckiego – Stefan Kisielewski:

Przed kilkunastu laty poznałem w Warszawie felietonistę „Monde’u” profesora (tak głosił bilet wizytowy) Roberta Escarpita. Po niedługiej rozmowie stwierdziłem, że ma on jeden, niewątpliwie profesorski walor: lubi uczyć. Bardzo energicznie uczył mnie o Polsce, w której był po raz pierwszy i to całe trzy dni (Kisielewski, 1989: 544).

Przedstawia także Łęcki w sposób skondensowany etapy obecności dzieła Gombrowicza w polskim życiu literackim – i nie tylko.

Łęckiemu bliska jest formuła czytania Gombrowicza poprzez przedstawioną w *Wariancie...* figurę Błazna. W rozumieniu Leszka Kołakowskiego:

Błazen jest tym, który wprawdzie obraca się w dobrym towarzystwie, ale nie należy do niego i mówi mu impertynencji; tym, który podaje w wątpliwość wszystko to, co uchodzi za oczywiste; nie mógłby tego uczynić, gdyby sam do dobrego towarzystwa należał – wtedy najwyżej mógłby być gorszy ciemnym; błazen musi być na zewnątrz dobrego towarzystwa, oglądać je z boku, aby wykryć nie-oczywistość jego oczywistości i nie-ostateczność jego ostateczności; zarazem musi się w dobrym towarzystwie obracać, aby znać jego świętości i mieć okazję do mówienia mu impertynencji (Kołakowski, 1989: 178).



Tu – kontekstowo, w aspekcie wielopoziomowości i wieloaspektowości *Wariantu*... – w grę wchodzi również kwestie postmodernizmu, a także dające się przeczytać przez pryzmat eksperymentów etnometodologicznych strategii interakcji społecznych autora *Kosmosu*.

Na koniec wspomnę o stylu, którym pisana jest ta praca. Łęcki oczywiście nie próbuje podrabiać pisarskiego stylu Witolda Gombrowicza, byłaby to zresztą, o czym wie on doskonale, strategia z góry skazana na klęskę. Niemniej trudno byłoby mi nie zgodzić się z zamieszczonymi na ostatniej stronie okładki opiniami recenzentów wydawniczych książki – profesora Przemysława Kisiela z Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie („Styl pisarski pracy jest na bardzo wysokim poziomie literackim”) i profesora Piotra Kulasa z Uniwersytetu Warszawskiego („Język pracy czytelny, wyszukany, akademicki”). No cóż – przed laty w recenzji *Św. Gombrowicza* Lucyna Stetkiewicz pisała, że:

[...] owoce studiów przedstawiono w ciekawy i klarowny sposób, fachowym, lecz nie zeszpeconym „naukowymi makaronizmami” językiem, to możemy stwierdzić, że otrzymaliśmy pracę o dużej wartości poznawczej, a przyjemności lektury nie jest w stanie popsuć nawet niechlujstwo wydawcy (Stetkiewicz, 1998: 161–162).

Nie wchodząc w jakość kwestii redakcyjnych, o *Wariacie Gombrowicza* mogłabym właściwie – i to z pełnym przekonaniem – napisać to samo.

## Bibliografia

- Adorno Theodor W. (1984), *Socjologia i dialektyka*, przełożył Dariusz Niklas, [w:] Edmund Mokrzycki (red.), *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*, Warszawa: PIW, s. 5–46.
- Arendt Hannah (2007), *Walter Benjamin 1892–1940*, przełożył Andrzej Kopacki, Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Bourdieu Pierre (2001), *Reguły sztuki*, przełożył Andrzej Zawadzki, Kraków: Wydawnictwo Universitas.
- Elzenberg Henryk (1996), *Próby kontaktu. Eseje i studia krytyczne*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Goffman Erving (2010), *Analiza ramowa. Esej z organizacji doświadczenia*, przełożył Stanisław Burdziej, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Gombrowicz Witold (1971), *Dziennik 1953–1956*, Paryż: Instytut Literacki.
- Jacobsen Michael-Hviid, Bauman Zygmunt, Tester Keith (2014), *Rozmowy o socjologii*, przełożył Paweł Tomanek, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kisielewski Stefan (1989), *Lata poślucane, lata szare*, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Kołąkowski Leszek (1989), *Kapłan i błazen (Rozważania o teologicznym dziedzictwie współczesnego myślenia)*, [w:] Leszek Kołąkowski, *Pochwała niekonsekwencji. Pisma rozproszone z lat 1955–1968*, Londyn: Wydawnictwo Puls, s. 161–180.

Kuisz Jarosław (2024), *Kiedy wypada myśleć? Uwagi o filozofii politycznej Marcina Króla*, [w:] Marcin Król, *Podróż romantyczna*, Warszawa: Wydawnictwo Iskry, s. III–LXII.

Łapiński Zdzisław (2002), *Postowie wydawcy – Gombrowicz wobec formy (krótkiej)*, [w:] Witold Gombrowicz, *Pismazebrane*, t. 1: „Bakakaj” i inne opowiadania, wydanie krytyczne Włodzimierz Bolecki, Jerzy Jarzębski, Zdzisław Łapiński (red.), Kraków: Wydawnictwo Literackie, s. 341–366.

Łęcki Krzysztof (1999), *Literaturapiękna*, [w:] Andrzej Kojder, Krzysztof Kosęła, Władysław Kwaśniewicz, Hieronim Kubiak, Janusz Mucha, Jerzy Szacki, Marek Ziółkowski (red.), *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa: Oficyna Naukowa, s. 128–133.

Scruton Roger (2020), *Muzyka jest ważna*, przełożyła Katarzyna Marczak, Kraków: Fundacja in Canto.

Stetkiewicz Lucyna (1998), *Drzwi uchylone do gombrowiczologii*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 42, nr 4, s. 161–162.

Szczepański Jan (1983), *Techniki interpretacji i wykorzystania dokumentów osobistych*, [w:] Antoni Sułek (1983), *Logika analizy socjologicznej. Wybór tekstów*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, s. 283–291.

### Cytowanie

Maria Banaś (2025), *Recenzja książki Krzysztofa Łęckiego (2024), Wariant Gombrowicza (repetycje, marginesy, dygresje)*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XXI, nr 3, s. 76–83, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.21.3.05>